

## Maciek

*Tempo mazura*



I - dzie Ma - ciek, i - dzie z bi - ja - kiem za pa - sem,  
przy - śpie - wu - je so - bie da - na, da - na cza - sem!  
A kto mu w dro - dze sto - i, te - go pał - ką bez łeb zło - i.  
Oj, ta da - na, da - na, da - na, da - na, da.

1 Idzie Maciek, idzie z bijakiem za pasem,  
przyśpiewuje sobie dana, dana czasem!  
|: A kto mu w drodze stoi,  
tego pałką bez łeb zło.  
Oj, ta dana, dana, dana dana, da!

2 Oj, bieda nam bieda, że nasz Maciek chory,  
Już w karczmisku nie był ze cztery wieczory.  
|: Oj, któż nam tu zaśpiewa,  
oj, któż nam kupi piwa,  
Oj, ta dana, dana, dana dana, da. :|

3 Umarł Maciek umarł, już leży na desce,  
Żeby mu zagrali, podskoczyłby jeszcze.  
|: Bo w Mazurze taka dusza,  
gdy zagrają, to się rusza,  
Oj, ta dana, dana, dana dana, da. :|

## Maciek

1

Idzie Maciek, idzie  
z bijakiem (*dial.*)  
za pasem,  
Przyśpiewuje sobie  
dana, dana czasem!  
A kto mu  
w drodze stoi  
tego pałą  
bez łeb złoi.  
Oj, ta dana, dana, ...

Da geht Maciek (Mattes)  
(wörtl. (er) geht, M. (er) geht=geht und geht)  
mit dem Knüppel  
hinter dem Gürtel.  
Er singt vor sich hin  
,dana, dana‘ ab und zu!  
Und wer ihm  
im Weg steht,  
dem mit der Keule  
auf (den) Schädel haut  
*Klingsilben*

2

Oj, biedaź nam bieda,  
że nasz Maciek chory,  
Już w karczmisku  
nie był ze  
cztery wieczory.  
Oj, któż nam  
tu zaśpiewa,  
oj, któż nam kupi piwa,

Oh, wehe uns, wehe,  
dass unser Maciek krank (ist).  
Schon in der Schenke  
nicht war er etwa  
vier Abende.  
Oh, wer denn uns  
hier wird singen,  
oh, wer uns wird kaufen Bier?

3

Umarł Maciek umarł,  
już leży na desce,  
Żeby mu zagrali,  
podskoczyłby jeszcze.  
Bo w Mazurze  
taka dusza,  
gdy zagrają,  
to się rusza,

Gestorben ist Maciek  
schon liegt er auf (dem) Brett (=im Sarg).  
Wenn sie würden ihm aufgespielen  
würde er hüpfen noch (einmal).  
Denn in einem Masuren  
so (eine) Seele (ist),  
wenn man aufspielt, (wörtl. sie aufspielen)  
dann bewegt (er) sich.

- 1 Da geht Maciek mit dem Knüppel hinter dem Gürtel, singt vor sich hin ,dana, dana‘ ab und zu. Und wer ihm im Wege steht, dem haut er mit dem Knüppel über den Schädel.  
2 Oh wehe uns, dass unser Maciek krank ist, er war schon etwa vier Abende nicht in der Schenke. Oh, wer wird uns da singen, oh, wer wird uns Bier kaufen?  
3 Gestorben ist Maciek, schon liegt er im Sarg. Würde man ihm aufspielen, dann spränge er noch einmal auf. Denn im Masuren steckt so eine Seele: wenn man aufspielt, tanzt er.

SG/II/GE/UBS 020691